

Ocena dzieła artystycznego oraz rozprawy doktorskiej Pani magister Justyny Król w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuk filmowych i teatralnych przeprowadzonym przez Uczelnianą Komisję ds. Stopni Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi.

I

Ocena dorobku twórczego i artystycznego kandydata

Dokument osobisty. Zbyt osobisty? Jak daleko można się posunąć w kreowaniu filmowej materii skupionej na cudzych, często bardzo intymnych i bolesnych doświadczeniach? Na ile udaje się pozostawić za sobą emocje, zdystansować, wystąpić w roli „partnera w porządkowaniu autonarracji” (s. 3)? Gdzie przebiega granica pomiędzy szczerością wypowiedzi a nadmiernym ekshibicjonizmem? Oto problemy, przed którymi stanęła montażystka – Justyna Król – podczas współpracy z dwoma młodymi reżyserami Tomaszem Śliwińskim i Maciejem Millerem. Ich filmy *Nasza klątwa* (Warszawska Szkoła Filmowa, 2013) i *Między nami* (Gdyńska Szkoła Filmowa, 2017) stały się dla doktorantki na tyle znaczące, że postanowiła uczynić je dziełami będącymi przedmiotem przewodu doktorskiego, zaś namysł nad nimi treścią przedłożonej dysertacji.

Pani Justyna Król pochodzi z Częstochowy. W 2014 roku ukończyła z wynikiem celującym studia magisterskie na Wydziale Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej w PWSFTviT w Łodzi, specjalność: montaż filmowy. W tym samym roku rozpoczęła tu studia doktoranckie. Na jej doświadczenie zawodowe składają się filmy i eseje dokumentalne oraz programy telewizyjne, które montowała dla WFO, Wyższej Szkoły Sztuki i Projektowania w Łodzi, Gdyńskiej Szkoły Filmowej oraz TVP Kultura. Współpracowała z Grzegorzem Królikiewiczem, Anną Dejczner i Anną Więckowską. Justyna Król prowadziła także zajęcia ze studentami, a były to *Dokument interaktywny i nowe media* oraz *Gry komputerowe, film interaktywny i efekty specjalne*. Obecnie wykłada *Podstawy montażu* oraz *Montaż filmowy i telewizyjny* w łódzkiej Filmówce. Na swoim koncie ma także dwie publikacje naukowe. Filmy, które montowała otrzymały szereg wyróżnień na festiwalach w Polsce i na świecie (m.in. w Nowym Jorku, Moskwie, Londynie, Lizbonie, Bogocie, Tallinie), ona sama jest laureatką nagród za

najlepszy montaż dla filmu *Zabawy dziecięce* w reż. Olgi Kałagate oraz *Między nami* Macieja Millera. Ten ostatni to bardzo poruszająca, osobista opowieść o wchodzeniu w dorosłość, podejmowaniu decyzji, mierzeniu się z niespodziewanym i niechcianym rodzicielstwem. Dokument, jak mówią reżyser i montażystka, jest nie tylko precyzyjnie ułożoną historią pokazującą kilka miesięcy z życia bohaterów. Cały proces filmowania okazał się bowiem dla nich ważną formą autoterapii – kamera stała się „niemym mediatorem” (s. 56) pomiędzy niepotrafiącą dojść do porozumienia parą. *Między nami* z pewnością dotyka tabu. O ile temat aborcji, ze wszystkimi kontrowersjami, wypowiedziami jej zwolenników i przeciwników, był medialnie oraz filmowo wielokrotnie poruszany i przez to znany, o tyle sytuacja, w której młodzi, wykształceni i chyba nieźle funkcjonujący w społeczeństwie ludzie chcą oddać swoje dziecko do adopcji, bo nie czują się na nie gotowi i mówią o tym otwarcie, na ekrany trafia rzadko. Pani Król słusznie zauważa, że dokumenty osobiste są świadectwem „czasu przełomu” (s. 4), a po ich ukończeniu świat bohaterów-twórców nie pozostaje już taki sam. Kim w tym wszystkim jest lub powinien być montażysta? Justyna Król przyznaje, że pełniła rolę „przekaznika” (s. 5) pomiędzy autorem i widzem, skupiała się na dramaturgii wydarzeń, wspólnie z reżyserem nadawała sens zarejestrowanym obrazom. Mierzyła się zarówno z tym, co działa obiektywnie, jak i z – oczywistymi w tym wypadku – mechanizmami autokreacji reżysera i protagonisty w jednej osobie.

Drugi z prezentowanych filmów *Nasza klątwa* pokazuje młode małżeństwo, które musi odnaleźć się w okolicznościach ciężkiej choroby ich nowo narodzonego syna tzw. Klątwy Ondyny (stąd zapewne tytuł), czyli zespołu wrodzonej ośrodkowej hipowentylacji – CCHS. Obraz ten został nominowany do Oscara jako najlepszy krótkometrażowy film dokumentalny w 2015 roku, poza tym zdobył mnóstwo innych nagród. Miał też duży wpływ na społeczność CCHS na świecie: zwiększyła się wiedza na temat choroby, a w USA powstała fundacja mająca zbierać pieniądze na badania nad lekiem. Bohaterowie dokumentu zostali jej polskimi przedstawicielami, jednocześnie założyli Polską Fundację „Zdejmij Klątwę”, której celem jest wspieranie osób chorych na CCHS. To piękny przykład drugiego życia filmu, czegoś o czym początkowo jego twórcy nawet nie mogli marzyć.

Skupiając się na sprawach warsztatowych należy podkreślić dobrze wypracowaną konstrukcję tego dokumentu – stopniowe ujawnianie informacji i rozwój emocji. W chwili, gdy po raz pierwszy kamera skierowana jest tylko na dziecko następuje punkt kulminacyjny, czyli trwająca 4 minuty scena wymiany rurki tracheotomijnej. Pani Król pisze, że wielokrotnie wspólnie z reżyserem zastanawiali się, jak powinien wyglądać i ile trwać ten moment. Po wielu próbach doszli do wniosku, że chcą „osiągnąć efekt dyskomfortu u odbiorców” (s. 19).

Wszystko jednak po to, by uwidocznic z czym muszą borykać się bohaterowie i co stanowi ich codzienność, a także by „temat filmu przestał być teoretyczny, a stał się namacalny, fizyczny” (tamże).

Montując obydwie dzieła Justyna Król udowodniła, że doskonale posługuje się skrótem czasowym, kontrapunktem wizualno-dźwiękowym, montażem skojarzeniowym i syntetyzującym oraz metaforą. Widać też, że dobrze „czuje” powierzony jej materiał dokumentalny, potrafi dokonać niezbędnej selekcji. Jest wyczulona na efekty dźwiękowe, które znakomicie podkreślają dramaturgię filmu.

Nasza klątwa i *Między nami* to ważne i potrzebne filmy. Nie sposób przestać o nich myśleć. Doktorantka dokonała trafnego wyboru zestawiając je tutaj ze sobą ze względu na treść oraz formę. Jeden i drugi podejmuje temat trudnego rodzicielstwa (choć każdy od innej strony przez co doskonale się uzupełniają), oprócz tego są to filmy refleksywne, ujawniające proces filmowania. Pani Król spróbowała także „przymierzyć” te dzieła do opracowanej przez Josepha Campbella koncepcji cyklu podróży bohatera, zwłaszcza w kontekście interpretacji drogi, jaką musieli pokonać jej protagoniści; refleksja ta jest interesująca i posiada wiele punktów wspólnych. Idea Campbella, jak przyznaje doktorantka, stała się dla niej „użytecznym źródłem inspiracji” (s. 41), ponadto nadała tym konkretnym historiom uniwersalnego wymiaru.

II

Ocena rozprawy doktorskiej

Pani Justyna Król przedstawiła rozprawę doktorską pt. *Rola montażysty w konstruowaniu dokumentu osobistego* napisaną pod kierunkiem dra hab. Jarosława Kamińskiego. Praca składa się ze wstępu, dwóch rozdziałów, krótkiego podsumowania oraz aneksu, w którym zawarte zostały wywiady z reżyserami omawianych filmów – Tomaszem Śliwińskim i Maciejem Millerem. Doktorantka wychodzi od refleksji na temat kina autobiograficznego, jego znaczenia i rozwoju. Nie bez znaczenia jest tu, jak przyznaje, „proces mediatyzacji społeczeństw” (s. 7), którego wszyscy jesteśmy świadkami, a wielu z nas również aktywnymi uczestnikami.

Pani Król przywołuje najbardziej znaczące przykłady filmowych dzienników (Eda Pincusa i Jonasa Mekasa, bo to oni położyli podwaliny pod rozwój dokumentu osobistego), a także najważniejsze przykłady na gruncie polskim – twórczość Marcina Koszałki, Marcela i Pawła Łozińskich, Pawła Józwiaka-Rodana i Rafała Łysaka. Opisuje także własną metodę twórczą

oraz dylematy – etyczne i warsztatowe – jakie pojawiły się podczas pracy nad *Naszą klątwą* i *Między nami*.

Niniejsza praca jest napisana starannie i w sposób przemyślany, jej lektura jest przyjemnością. Moją wątpliwość budzi jedynie literacki styl wywiadów zawartych w aneksie. Od dawna wiadomo, że język pisany nie jest językiem mówionym. Cytowanie rozmowy dosłownie, bez koniecznych skrótów, ze wszelkimi powtórzeniami, wtrąceniami czy wykrzyknikami dźwiękonaśladowczymi powoduje, że gubią się najważniejsze treści. Sprawa jasna – również w redagowaniu tekstu potrzebny jest „montaż”.

Pani Justyna Król jawi się jako artystka świadoma swojego filmowego warsztatu, odpowiedzialna, pełna wrażliwości i empatii wobec drugiego człowieka. Pokazała, że dobrze orientuje się w wypracowanych przez lata i różnych twórców strategiach autorskich w budowaniu dokumentu osobistego. Najważniejsze jest jednak w moim przekonaniu to, że dziś, w kilka lat po zmontowaniu *Naszej klątwy* i *Między nami* czuje, że nie przekroczyła żadnych etycznych granic i tym samym tak ułożyła powierzony jej materiał, by – powołując się na klasyka – nikogo z jej bohaterów to nie zabołało.

Z pełnym przekonaniem podpisuję się pod poniższą konkluzją.

KONKLUZJA:

W związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuk filmowych i teatralnych Pani mgr Justynie Król, przeprowadzonym przez Uczelnianą Komisję ds. Stopni Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi; stwierdzam, że dzieło będące przedmiotem postępowania oraz rozprawa doktorska spełniają wymagania określone w art. art. 186 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce (Rozdział 2, Oddział 1). Niniejszym wnioskuję o podjęcie dalszych czynności związanych z procedurą postępowania o nadanie stopnia doktora Pani magister Justynie Król w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuk filmowych i teatralnych.

dr hab. Dagmara Drzazga

Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego

Katowice, 4 listopada 2021 r.

